WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
(nazwa i całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy)

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 10 sierpnia | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Odds. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 218 (1712)

Nowy system rozprowadzenia książek szkolnych

Planowe zaopatrzenie młodzieży w podręczniki

Wywiad z wicemin. oświaty Klimaszewskim

WARSZAWA (PAP). „Dobry nowoczesny podręcznik w rękach wszystkich uczniów, obok nowego programu nauczania, realizowanego przez świadomego swej roli nauczyciela, w roku szkolnym 1950/51 będzie jednym z najważniejszych czynników dalszej przebudowy szkoły polskiej i wybitnie pomoże nauczycielstwu prowadzić pracę wychowawczą zgodnie z potrzebami budującego się ustroju socjalistycznego" — oświadczył wiceminister oświaty J. Klimaszewski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP.

Dlatego też władze szkolne potraktowały w bież. roku zagadnienie sprawnego rozprowadzenia podręczników wśród młodzieży szkolnej jako dostarczenie jednego z podstawowych środków, umożliwiających właściwą organizację pracy w szkole. Jest to więc dużej miary problem polityczny.

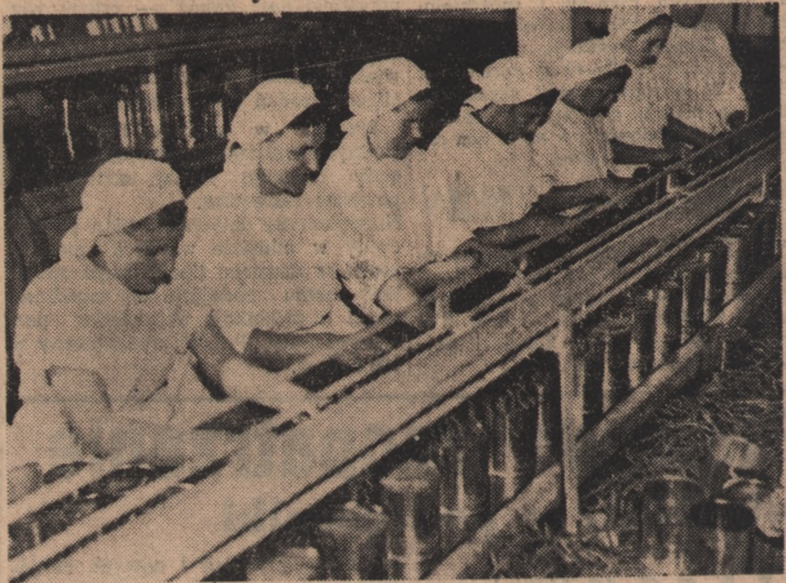
Przy Ministerstwie Oświaty powołano komisję centralną rozprowadzenia podręczników szkolnych, złożoną z przedstawicieli ministerstw: oświaty, rolnictwa i reform rolnych, kultury i sztuki oraz CUSZ. Ponadto w skład komisji wchodzą delegaci P. P. „Dom Książki", Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych i Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia".

Centralna komisja opracowała odpowiednie komplety podręczników dla poszczególnych klas i dokonała rozdziału książek szkolnych na województwa. Analogiczne komisje wojewódzkie utworzono przy wydziałach oświaty Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych. Komisje te, po ustaleniu potrzeb terenu, dokonają rozdziału podręczników na poszczególne powiaty i czuwać będą nad sprawnym jego przeprowadzeniem.

Prawie wszystkie wydane w tym roku podręczniki będą rozprowadzone drogą tzw. sprzedaży zamkniętej, tzn., że nie będzie można ich indywidualnie nabywać w księgarniach, lecz tylko przez kierownictwa szkół do tego czasu, kiedy zapotrzebowanie szkół zostanie w zaplanowanym stopniu zaspokojone. Sprzedaż zamkniętą prowadzi P. P. „Dom Książki" za pośrednictwem swego aparatu dystrybucyjnego, który w każdym powiecie uruchomi 3—5 punktów sprze

c. d. str. 2

Z fabryki w Pudliszkach



Konserwy owocowe i warzywne, które dostać możemy w każdym sklepie spożywczym i których wysoka jakość jest znana wszystkim naszym gospodyniom, zanim trafią na półki sklepów muszą przejść przez szereg procesów w specjalnych przetwórniach.

Jedną z najpopularniejszych na terenie kraju jest przetwórnia owocowo-warzywna w Pudliszkach w woj. poznańskim. Konserwy owocowe i warzywne jak również soki, konfitury i surówki owocowe z Pudliszek słyną ze swej wysokiej jakości. Na zdjęciu: Produkcja fasoli konserwowej (napełnianie puszek).

Foto — Film Polski

Wielka akcja przedkongresowa trwa

Wybory delegatów na dzielnicowe i powiatowe konferencje obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywają się wybory delegtów na dzielnicowe i powiatowe konferencje obrońców pokoju. W dniach od 15 do 20 bm. na dzielnicowych i powiatowych konferencjach oraz w dużych zakładach pracy wybrani zostaną delegaci na pierwszy polski Kongres Obrońców Pokoju. Ta wielka akcja przedkongresowa mobilizuje masy pracujące do jeszcze intensywniejszego budwonictwa pokojowego i pogłebia świadomość całego społeczeństwa, że w oparciu o niezwyciężoną potęge Związku Radzieckiego ,miliony bojowników o pokój na całym świecie zdemaskują zakusy i zniweczą plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Społeczeństwo wielkopolskie wzmogło swą aktywność w walce o pokój. W rozmowach z agitatorami pokoju, którzy przeprowadzają akcję uświadamiającą, w związku z mającym się odbyć w Warszawie Ogólnokrajowym Kongresem Pokoju, mieszkańcy Poznania, domagając się wycofania wojsk amerykańskich z Korei i zaprzestania obcej interwencji, wyrażają gotowość czynnego poparcia walki o pokój przez zwiększenie wydajności pracy w fabrykach, urzędach, instytucjach naukowych itp. oprócz licznych prelekcji, rozprowadzane są materiały i publikacje uświadamiające o zadaniach walki o pokój. Jednocześnie odbywają się zebrania wyborcze delegatów na konferencję miejską.

Również robotnicy rolni w całym kraju manifestują na licznych zebraniach swą nieugiętą wolę walki o pokój. Rezolucja aktywu związkowego robotników i młodzieży pracującej PGR Kornica woj. wrocławskiego stwierdza m. in.: „Wierzymy niezłomnie w ostateczne zwycięstwo sił pokoju na całym świecie. Wierzymy, że cała postępowa ludzkość potępi działalność barbarzyńców amerykańskich, którzy chcieliby pchnąć narody do wojny. Niech żyje pokój i wielki szermierz walki o pokój — Generalissimus Stalin".

Wyrok w procesie szpiegów titowskich i zdrajców

BUKARESZT (PAP). Tutejszy sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie grupy szpiegów i zdrajców, którzy pozostawali na usługach faszystowskiej kliki Tito. Na śmierć skazani zostali oskarżeni: Dżuro Basler, Nikola Milutinowicz i Widosa Nedicz. — oskarżeni Miłosz Todorow, Bojko Laticz i Bożidar Stanojewicz zostali skazani na dożywotnie ciężkie więzienie. — Milorad Adamow, Miladin Silin, Andżełko Pejowicz — na 25 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10. Żiwa Petrow — na 15 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10. — Swetomir Radosławlewicz — na 12 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat, — Nikola Medicz — na 3 lata więzienia. Mienie wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Nikoli Medicza, uległo konfiskacie.

Kampania żniwna na ukończeniu

Zboża zebrano już z 8,5 mil. ha

Tegoroczne plony znacznie wyższe niż w roku ub.

WARSZAWA (PAP). Sprzęt 4 głównych zbóż przeprowadza się w tym roku z ogólnego obszaru 9,5 miliona ha. Dotychczas zebrano zboża z 8,5 mil. ha, czyli żniwa są już na ukończeniu. Z pozostałego do sprzętu miliona ha zbóż, najwięcej przypada na województwa północne. W pozostałych województwach do sprzętu pozostały niewielkie obszary zbóż, które zebrane będą w ciągu najbliższych pogodnych dni.

Tegoroczne żniwa, jak wynika ze sprawozdań terenowych inspekcji i kontroli, przeprowadzanych w czasie ich trwania, przebiegały sprawnie, szybko i terminowo. Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim staranne przygotowanie organizacyjne i techniczne całej kampanii.

Dzięki tak starannym przygotowaniom i dzięki sprzyjającej pogodzie w pierwszych dwu dekadach lipca żniwa, które w tym roku rozpoczęły się wyjątkowo wcześnie, miały przebieg bardzo sprawny, o czym świadczy fakt, że w województwach południowych i centralnych zbiory 4 głównych zbóż zakończono w zeszłym miesiącu. W województwach północnych sprzęt zbóż rozpoczął się — jak co roku — później i w okresie największego nasilenia prace żniwne zostały zahamowane przez długotrwałe deszcze.

W pracach żniwnych przodowały gospodarstwa socjalistyczne, pokazując indywidualnie gospodarującym chłopom wyższość gospodarki zespołowej.

Równocześnie z PGR-ami rozpoczęły zbiory spółdzielnie produkcyjne. Wysoki plon zebrany został bardzo szybko dzięki zastosowaniu dużych maszyn i nowoczesnej organizacji pracy. Do sukcesów gospodarstw zespołowych w znacznym stopniu przyczyniły się POM.

Praca POM-ów miała nie tylko znaczenie gospodarcze. W rejonie działania POM-ów w okresie żniw nastąpił rozwój spółdzielczości produkcyjnej, powstały nowe spółdzielnie i przybyło członków spółdzielniom istniejącym.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Piąta rocznica „Oesterreichische Volksstimme"

WIEDEŃ (PAP). 150 tys. wiedeńczyków wzięło udział w wielkim święcie ludowym, jakie odbyło się w Wiedeńskim Praterze z okazji V rocznicy założenia centralnego organu Komunistycznej Partii Austrii — „Oesterreichische Volksstimme". W uroczystościach wzięły udział liczne delegacje zagraniczne.

Punkt kulminacyjny święta stanowił potężny wiec w obronie pokoju z udziałem delegacji zagranicznych.

Zahamowanie ofensywy amerykańskiej

Poważna zdobycz koreańskich wojsk ludowych

MOSKWA (PAP). Z Phenjan donosi agencja TASS, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej stwierdza, że wojska ludowe kontynuowały na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i oddziałami Li Syn Mana. Wojska ludowe, nacierające w rejonie Yison, po rozgromieniu większej części broniącego się uporczywie na tym odcinku amerykańskiego pułku zmechanizowanego, wyzwoliły Yison — ważny punkt obronny przeciwnika i duży węzeł komunikacyjny. Wojska ludowe, prowadzące natarcia w rejonie Andong, zadały przeciwnikowi poważne straty. Około 6 tysięcy żołnierzy i oficerów przeciwnika poległo lub odniosło rany, a do niewoli dostało się przeszło 600 jeńców. Wśród zdobytego sprzętu znajdują się 4 czołgi, 17 samochodów pancernych, kilkadziesiąt dział różnych kalibrów oraz wiele broni maszynowej i karabinów. Zdobyto również wiele amunicji, różnych pojazdów motorowych, sprzętu radiowego itp.

* * *

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w rozpoczętej w poniedziałek ofensywie amerykańskiej na froncie południowym wzięły udział 25 dywizja piechoty oraz oddziały piechoty morskiej. Wojska amerykańskie są wyposażone w ciężkie czołgi. Ofensywa została poprzedzona ogniem artylerii.

Korespondent agencji Reutera donosi z Korei Południowej, że wojska północno-koreańskie skierowały niezwykle celny ogień artylerii na prawe skrzydło nacierających wojsk amerykańskich, co zahamowało całą operację.

Rzecznik sztabu Mac Arthura w Tokio oświadczył, że wojska amerykańskie posunęły się na froncie południowym o 2 do 3 km naprzód w kierunku zach. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy stwierdził on, że ofensywa nie rozwija się tak jak przewidziano z powodu silnego oporu wojsk północno-koreańskich.

Korespondent agencji Reutera w Korei Południowej doniósł 8 sierpnia w godzinach popołudniowych, że ofensywa amerykańska zostanie prawdopodobnie całkowicie wstrzymana, a to nie tylko z powodu silnego oporu wojsk północno-koreańskich, znajdujących się na wschód od Czindżu lecz również z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego wojskom amerykańskim z północy.

Kongres metalowców NRD

BERLIN (PAP). W Magdeburgu odbył się kongres metalowców Niemieckiej Rep. Demokratycznej. Na kongres przybyły liczne delegacje metalowców z Niemiec zach. oraz delegacje metalowców francuskich.

Metalowcy francuscy i niemieccy wydali wspólny apel, w którym stwierdzają, że najważniejszym zadaniem metalowców obu krajów jest walka z planem Schumana i z wszystkimi posunięciami imperialistów amerykańskich, zmierzającymi do scalenia przemysłu stalowego Francji i Niemiec zach. i militaryzacji życia gospodarczego Europy zachodniej.

2 godz. w powietrzu na spadochronie

Niezwykły wypadek w historii sportu spadochronowego ZSRR

MOSKWA (PAP). Niezwykły wypadek w historii radzieckiego sportu spadochronowego wydarzył się w tych dniach nad lotniskiem w Mińsku. Przebieg tego niecodziennego wydarzenia był następujący:

Grupa młodzieży robotniczej, — miłośników sportu lotniczego dokonywała skoków treningowych na spadochronach. Warunki atmosferyczne — pogoda bez wiatru, sprzyjały młodym sportowcom.

Po wylądowaniu pierwszej grupy skoczków wystartowały do lotu kolejne trzy samoloty, mające na pokładzie m. in. młodego robotnika — Adamuka oraz technika — Polakowa. Gdy samoloty znalazły się na wysokości 800 metrów spadochroniarze wyskoczyli i niebawem wszyscy z wyjątkiem Polakowa i Adamuka pomyślnie wylądowali. Wszczęte natychmiast przez samoloty poszukiwania zaginionych nie dawały początkowo żadnych rezultatów. Jak się później okazało obu sportowcom przytrafił się niezwykły wypadek.

Po wyskoczeniu ze samolotów dostali się oni w strefę silnych prądów powietrznych, które uniosły ich w górę. Polakow wydostał się wkrótce z wiru powietrznego i po 40 minutach pomyślnie wylądował. W znacznie gorszej sytuacji znalazł się Adamuk. Silny prąd powietrzny uniósł go na znaczną wysokość. Spadochron Adamuka pokrył się wkrótce szronem. Skorupa lodu tworząca się na spadochronie zagrażała życiu młodego sportowca. Jednakże Adamuk nie tracąc zimnej krwi zaczął walczyć z niebezpieczeństwem strząsając nieustannie z pasów spadochronu śnieg i szron.

Z nastaniem zmroku prąd powietrzny unoszący spadochron znacznie osłabł i Adamuk zaczął powoli opadać ku ziemi. Spadochroniarz wylądował w odległości 14 km od lotniska przebywając na spadochronie w powietrzu około 2 godzin.

Kampania żniwna na ukończeniu

(Dokończenie ze strony 1)

Ważną rolę w tegorocznych żniwach odegrała w wielu województwach pomoc sąsiedzka. Do prac żniwnych wprowadzono wiele maszyn, które przed tym zostały tylko częściowo wykorzystane w gospodarstwach bogaczy. W tym roku snopowiązałki i żniwiarki bogaczy pracowały również na polach biedniejszych chłopów.

Z końcem żniw w całym kraju rozpoczęły się omłoty, które w tej chwili są już w pełni. Świadczy o tym fakt, że młocarnie ośrodków maszynowych do końca lipca omłóciły 187 tys. q ziarna. Na podstawie próbnych omłotów wszędzie stwierdza się, że plony tegoroczne są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

Z niektórych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych napływają informacje o plonach bardzo wysokich, sięgających 25—30 q żyta i 30—40 q pszenicy z 1 ha. W gospodarstwach chłopskich plony są niższe, ale jak się szacuje, przeciętna wydajność z 1 ha w tym roku i tam również wzrosła.

II Kongres MZS

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczynające się w dniu 10 bm. obrady Kom. Wyk. Międzynarodowego Zw. Studentów w Pradze wyjechał członek KW Jarosław Ładosz, przew. delegacji polskiej na II kongres MZS.

Narody ZSRR entuzjastycznie witają wyniki akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

MOSKWA (PAP). Komunikat Radzieckiego Kom. Obrony Pokoju doniósł, że ponad 115 milionów obywateli radzieckich, potępiając podżegaczy wojennych złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim o zakazie broni atomowej. Podpisy te — to groźne ostrzeżenie dla organizatorów nowej wojny światowej — stwierdza na łamach „Izwiestii" wybitny stachanowiec moskiewski, członek Radzieckiego KOP — Aleksander Czutkich.

Swe pokojowe dążenia ludzie radzieccy dokumentują nowymi sukcesami produkcyjnymi. Miliony pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa zaciągnęły stachanowskie „warty pokoju". Fakt, że obywatele radzieccy kierują wszystkie swe wysiłki dla celów pokojowych, że podpisali oni jednomyślnie apel sztokholmski, stanowi dobitne świadectwo ich gorącego pragnienia pokoju, świadectwo jednomyślnej aprobaty przez naród pokojowej polityki rządu radzieckiego, kierowanego przez wielkiego bojownika o pokój — Stalina.

Prasa radziecka zamieszcza w dalszym ciągu liczne wiadomości ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego o olbrzymich sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w stachanowskich „wartach pokoju". Aprobując gorąco pokojową, stalinowską politykę rządu radzieckiego robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja ofiarnie pracują dla dobra swej socjalistycznej ojczyzny — twierdzy pokoju i przyjaźni narodów.

W atmosferze wielkiej aktywności politycznej żyją i pracują mieszkańcy Moskwy i Leningradu. Godnie pełnią „wartę pokoju" hutnicy z nad Dniepru, górnicy Zagłębia Donieckiego, budowniczowie maszyn Kijowa i Charkowa. Z olbrzymim entuzjazmem powitały komunikat Radzieckiego Kom. Obrony Pokoju masy pracujące Republiki Uzbeckiej. Robotnicy wielu fabryk łotewskich pełnią nadal „warty pokoju". Stachanowskie „warty pokoju" pełnią również masy pracujące Kazachstanu, Białorusi, Estonii i innych republik radzieckich.

W ramach „wart pokoju" pracownicy rolnictwa socjalistycznego przeprowadzają wzorowo akcję żniwną i wykonują przedterminowo dostawy zboża dla państwa.

Nowy sukces huty „Pokój"

WARSZAWA (PAP) O nowych wspaniałych wynikach produkcyjnych donoszą robotnicy i pracownicy umysłowi hut „Pokój" — członkowie brygady szturmowej, pomagającej swym towarzyszom pracy z oddziału wielkich pieców, w walce o pełną realizację zadań wytwórczych.

Pracując w nowych dla siebie i trudnych warunkach, członkowie brygady realizują normy techniczne z poważną nadwyżką.

Niewykonany datychczas plan produkcyjny w oddziale wielkich pieców, został w miesiącu lipcu, dzięki socjalistycznemu podejściu do zagadnień walki o produkcję aktywistów partyjnych huty „Pokój" zrealizowany w 108,5 proc.

100 tys. podpisów w Berlinie

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że mimo terroru ze strony władz zachodnio-berlińskich, apel sztokholmski został już podpisany przez 102 tys. mieszkańców zachodniego Berlina. Należy podkreślić, że władze zachodnio-berlińskie traktują kampanię zbierania podpisów i w ogóle propagandę na rzecz pokoju jako nielegalną i nie zezwalają na oficjalne istnienie komitetu obrońców pokoju

Cały naród chiński popiera stanowisko radzieckie w Radzie Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP). Tutejszy „Dziennik Ludu" omawia sprawę pokojowego załatwienia problemu Korei, pisząc m. in.: „Jak widać wyraźnie z dyskusji ostatnich dni w Radzie Bezpieczeństwa, powstało tam najskrajniejsze przeciwieństwo pomiędzy dwoma kierunkami politycznymi: kierunkiem dążącym do pokojowego rozwiązania problemu i kierunkiem pragnącym rozdmuchania wojny i jej zalegalizowania, pomiędzy kierunkiem wykorzystania możliwości ONZ oraz kierunkiem dążącym do jej osłabienia i zniweczenia tej organizacji. W łonie Rady toczy się walka o restytucję praw i obowiązków ONZ i Rady Bezpieczeństwa, wolnych od wpływów amerykańskich, a opartych na Karcie ONZ, walka o uwolnienie tych organizacji od dyktatu amerykańskiego departamentu stanu i odebrania im charakteru narzędzia imperialistów amerykańskich.

Gdy pada pytanie: pokój czy wojna — odpowiedź jest jedna. narody świata są za pokojem, podczas gdy amerykańscy imperialiści i klika ich sług — są za wojną.

Jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, szef delegacji radzieckiej Jakub Malik, stale broni linii pokoju i propozycji pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, jego stanowisko znajduje poparcie wśród najszerszych mas ludowych na świecie.

„Dziennik Ludu" stwierdza, że naród chiński w pełni solidaryzuje się z radzieckim delegatem w Radzie Bezpieczeństwa i z jego propozycjami pokojowego załatwienia problemu koreańskiego.

Planowe zaopatrzenie młodzieży w podręczniki

c.d. ze str. 1

daży podręczników szkolnych. W ten sposób w pierwszych tygodniach września br. młodzież otrzyma znaczną część podręczników. Następne dostawy ewentualnie brakującej jeszcze części podręczników przekazane będą w teren w ciągu września, w ten sam sposób, w miarę ukazywania się nowych wydań i nowych nakładów.

Dalsze rozprowadzenie książek od punktów sprzedaży do rąk uczniów powierzono nauczycielstwu, które zorganizuje planowy zakup podręczników dla uczniów swoich szkół. Jest to wielkie i odpowiedzialne zadanie — podkreśla z naciskiem wicemin. Klimaszewski — którego rozwiązanie nie polega tylko na mechanicznym zebraniu pieniędzy od uczniów i zakupieniu za nie książek, ale winno być wykonane z pełnym zrozumieniem tak, aby zabezpieczyć przede wszystkim potrzeby młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Dzięki zastosowaniu tego planowego systemu rozprowadzenia podręczników uczniowie wszystkich szkół otrzymają potrzebne im książki w wyznaczonych terminach po cenach księgarskich, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy to sprzedaż książek prowadzona przez księgarnie nie zapewniła równomiernego zaopatrzenia młodzieży.

Ministerstwo wezwało kierowników wydziałów oświaty Prezydiów WRN i PRN oraz nauczycielstwo do jak najbardziej skrupulatnego wykonania wszystkich postanowień i do jak największych wysiłków, aby akcja ta sprawnie i dokładnie została wykonana.

„Jesteśmy przekonani, że będzie wykonana" — kończy wiceminister Klimaszewski.

Marynarze japońscy odmawiają przewożenia broni

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że marynarze japońscy odmawiają przewożenia sprzętu wojennego do Korei. W porcie Sasebo zmobilizowano wszystkie japońskie statki handlowe dla celów wojennych. Prawicowe kierownictwo związku zawodowego marynarzy japońskich wyraziło gotowość współpracy z władzami japońskimi i amerykańskimi władzami wojskowymi. Jednakże marynarze Sasebo wysłali do Tokio depeszę, w której oświadczają, że odmawiają przewozu broni i amunicji do Korei i domagają się nowych wyborów do władz związkowych. Mimo represji ze strony policji japońskiej i amerykańskich władz wojskowych walka marynarzy japońskich i robotników portowych trwa.

Wciąganie Australii do agresywnych planów USA za kredyty dolarowe

LONDYN (PAP). Jak wynika z ostatnich oświadczeń ministrów australijskich, rząd australijski, pod pozorem udziału Australii w agresji amerykańskiej w Korei, nosi się z zamiarem powiększenia budżetu na cele wojenne oraz mobilizacji gospodarki narodowej dla tychże celów. Podróż premiera Menziesa do Londynu i Waszyngtonu pozostaje w związku z tymi planami.

Prasa australijska donosi, że premier Menzies, przemawiając w Kongresie Amerykańskim, obiecał wysłać około 2—3 tys. żołnierzy australijskich do Korei lub „w inne miejsce". Za gorliwość Menziesa koła rządowe USA obiecać mu miały pożyczkę w wysokości 250 mil. dolarów.

Szereg pism australijskich wyraża przypuszczenie, iż Australia stanie się amerykańskim arsenałem na Pacyfiku.

Rząd australijski w dalszym ciągu opracowuje plany agresywnego bloku Pacyfiku. Świadczy o tym wypowiedź min. spraw zagr. Spendera, który oświadczył, „iż należy zwrócić szczególną uwagę na wzajemne stosunki Australii i USA w ramach paktu Pacyfiku".

W kołach australijskich związków zawodowych i Partii Pracy niejednokrotnie już zwracano uwagę, iż o decyzji wysłania wojsk na Koreę Menzies zawiadomił najpierw Kongres Amerykański a nie naród australijski. Przywódca opozycji Chifley oświadczył w parlamencie, że „trudno uniknąć wrażenia, iż premier Menzies obiecał wysłać wojska lądowe do Korei w celu uzyskania amerykańskich dolarów".

Większość wybitnych członków Labour Party w Australii, pod naciskiem opinii publicznej, wypowiada się przeciwko udziałowi Australii w wojnie koreańskiej.

Zamiast mieszkań — armaty

GENEWA (PAP). Jak doniosła prasa paryska, rząd francuski przekazał ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu memorandum na temat programu wojskowego rządu.

Memorandum stwierdza m. in., że wydatki wojskowe Francji w 1950 roku wynoszą przeszło 500 miliardów franków i że kredyty wojskowe w 1951 r. wzrosną jeszcze o 80 miliardów.

Rząd francuski przewiduje uzbrojenie i wyekwipowanie szeregu nowych jednostek, a w szczególności nowych uzupełniających dywizji. W związku z tym w ciągu 3 najbliższych lat ogólna suma wydatków wojskowych wyniesie 2 tysiące miliardów franków. W okresie tym ma być sformowanych 15 nowych kompletnych dywizji.

Rząd francuski podkreśla, że wykonanie tego programu wymagać będzie od Francji nowych ofiar, a więc np. trzeba będzie zaprzestać budownictwa mieszkaniowego.

Ze streszczenia memorandum, ogłoszonego w dzienniku „Monde" wynika, że w chwili obecnej liczebność francuskich sił zbrojnych (armia lądowa, flota wojenna i lotnictwo) wynosi 659 tysięcy ludzi, włączając oddziały żandarmerii. Około 150 tysięcy bierze udział w działaniach wojennych w Indochinach.



81

I czując, że za moment załamie się w niej coś i że z ust padną ciężkie słowa, których już nigdy nie będzie mogła cofnąć – odwróciła się i zniknęła w pokoju. Sucho trzasnęły drzwi.

Poczuł, że na czoło wybiegły mu drobne krople potu. Przesunął językiem po opierzchłych wargach. Zachowanie Marty było niezwykłe, nigdy nie zachowywała się w ten sposób. Co mogło oznaczać? Czyżby...

Otrząsnął się niespokojnie i rezygnując z dalszych poszukiwań, o których wiedział, że będą daremnymi — skierował się szybko do pokoju ojca.

Bolesne napięcie nerwów doszło do kulminacyjnego punktu, zrozumiał, że dłużej tu nie wytrzyma, że musi czym prędzej opuścić Wierzbnik, by odetchnąć innym czystym powietrzem.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów otworzył drzwi, wiodące do pokoju ojca bez pukania. Dr Łęski, który porządkował właśnie jakieś papiery w jednej z szuflad zakurzonego biurka — z rozdrażnieniem podrzucił głowę.

— Czemu nie pukasz? — krzyknął — Włazisz, jak...

Przerwał w pół zdania, widząc twarz syna. Zamknął szufladę, wyprostował się i znacznie ciszej zapytał:

— Czy stało się coś złego?

Głos miał na pozór spokojny, lecz leciutkie drżenie powiek zdradzało, że i w nim obudziły się jakieś niedobre myśli.

— Czy stało się coś złego? — powtórzył i wyszedł na środek. W brudnej i poplamionej bonżurce, w przydeptanych pantoflach wyglądał poczciwie i dobrodusznie.

Janusz usiadł na krześle.

— Tak... — szepnął — Muszę wyjechać...

Stary zatrzymał się. Oczy zalśniły mu zdumieniem. Niskim, łamliwym głosem rzucił:

— Wiedzą już?

— Chyba nie, ale... — zająknął się — W nocy zgubiłem kapelusz i...

Dr Łęski poczerwieniał nagle, złość wyjrzała mu z oczu.

— Ot, smarkacz! — warknął — Zawsze coś sknoci! Gdzieś zgubił ten kapelusz?

Janusz unikał wzroku ojca. Zwiesił głowę i wpatrywał się w podłogę.

— Nie mam pojęcia! Chyba wtedy, kiedyśmy go spotkali...

Ciężkim, nerwowym krokiem począł przechadzać się doktór po pokoju. Oddychał głośno.

Zaległo milczenie. Za brudną szybą, przesłonięte zielonymi gałęziami widniało zachmurzone niebo.

Wreszcie stary przystanął. Zatrzymał się na wprost syna.

— I co teraz? – spytał – Powiedz co teraz? Lada chwila należy się ich spodziewać! Ten twój kapelusz jest już napewno u nich!

— Muszę wyjechać.. – bąknął żałośnie Janusz.

Doktór uśmiechnął się cierpko.

— Wyjechać! — powtórzył – Jasne, że możesz wyjechać, ale czy to cię uratuje? Myślisz, że nie potrafią ciebie znaleźć?

— A co mam robić? Czekać, aż po mnie przyjdą?

Stary zamyślił się głęboko. Z ukosa spoglądał na syna. Po chwili wydobył z kieszonki zegarek.

— Szykuj się do drogi! – zadecydował krótko.

Janusz wstał. Wyglądał, jak człowiek chory, nękany gorączką. Czuł, że w tej chwili zrobi wszystko to, co postanowi ojciec, że nie znajdzie w sobie dość sił, aby mu się sprzeciwić.

— Dokąd pojadę? — zapytał tylko.

Doktór miał już powziętą decyzję. Usiadł za biurkiem, zapalił papierosa i cichym, lecz nie dopuszczającym możliwości sprzeciwu tonem głosu mówił:

— Za trzy kwadranse odchodzi pociąg do Kielc. Powinieneś zdążyć. Weźmiesz z sobą tylko teczkę. Postarasz się, żeby nikt cię nie widział. Z nikim nie będziesz się żegnał. Nawet z matką. Niezbyt dobrze się ostatnio czuje, potrzeba jej spokoju i...

— Pieniądze... — wtrącił Janusz — Nie mam pieniędzy...

— Dostaniesz! W Kielcach przycupniesz u któregoś ze swych znajomków! Masz ich przecież dość! Nigdzie nie pokazuj nosa, wybij sobie z głowy restauracje, czy kawiarnie! Po paru dniach, w zależności od rozwoju wypadków, postaram się z tobą skontaktować. Być może, że... — przerwał na moment i znowu się zamyślił — że będziesz musiał wyjechać zagranicę... — dokończył

Janusz stał ciągle na środku pokoju.

— Na co czekasz? Idź, przygotuj się trochę...

...Minęło 20 minut i willę Łęskich opuścił młody człowiek, ubrany w przyzwoity płaszcz i granatowy kapelusz. Pod pachą trzymał porządną, skórzaną teczkę. Szybko otworzył furtkę i nie oglądając się poza siebie zdecydowanym krokiem ruszył w kierunku stacji. Na szczęście nikt go nie spostrzegł. Nawet matka, która od szeregu dni nie opuszczała swego pokoju żyjąc jakby na marginesie tego, co się działo.

...Dr Leopold Łęski długą chwilę stał przy oknie, wpatrując się w liście dawno przekwitłych bzów. Powoli wracał doń spokój. Da Bóg, że wszystko jakoś się ułoży... Januszowi trzeba będzie ułatwić wyjazd zagranicę. Szkoda chłopaka, nie można przecież pozwolić, by zgnił w więzieniu. Głupi, bo głupi, ale zawsze syn, jedyny syn, ostatni z Łęskich...

Kalendarzyk

Środa, 9 sierpnia 1950 r.
Katolicki: Romana, Jana Vianney, Juliana
Słowiański: Borysa

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga inwalidzi i wdowy.
Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych RP podaje do wiadomości, że dnia 11 bm. o godz. 18 w świetlicy własnej przy ul. Ks. Markwarta 2 odbędzie się miesięczne zebranie informacyjne.

Ze względu na ważność obrad — stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Żądamy rachunku!

Pod tym tytułem Rozgłośnia Bydgoska PR nada w piątek 11 bm. o godz. 19.15 na fali ogólnopolskiej, w programie I słuchowisko literackie opracowane przez Helenę Bychowską na podstawie powieści bułgarskiego pisarza Stojanowa.

Wykonawcami będą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Reżyseruje Zenon Jaruga.

Na grzyby i jagody ale... z kartą wstępu

Wstęp do lasu, jak również zbieranie jagód, czy grzybów są obecnie bezpłatne, pod warunkiem jednak zgłoszenia się do miejscowego leśniczego, który wyda kartę wstępu. Obowiązuje to wszystkich choćby tylko idących do lasu na spacer. Większe wycieczki muszą mieć zezwolenie z Nadleśnictwa. Wzbronione jest wchodzenie na uprawy leśne, oraz do drzewostanów żywicowanych.

Wszystkie przepisy o ochronie lasu, lub ochronie przyrody pozostają nadal w mocy.

Notatnik

Senne marzenie

Centrala Zielarska uruchomiła w mieście Łodzi sklep zielarski oraz pijalnię ziół. Poza różnego rodzaju mieszankami ziół sprzedaje się tam również kruszon i lody z ziół.

W Bydgoszczy też by się to wszystko przydało, ale tak wygląda, że jest to na razie... senne marzenie.

A porcję takich lodów ziołowych by się zjadło... (r).

Znów legitymacja

Helena Gawrońska ze Zw. Zaw. Prac. Budowlanych zgubiła legitymację członkowską Zw. Zaw.

Legitymacja jest do odebrania w Redakcji IKP.

I trzewik też

Znaleziono trzewik. Zgubę można odebrać w Redakcji IKP.

● Wzrost wydajności pracy ● Zwiększenie oszczędności ● Podniesienie dobrobytu ● Przeszkolenie kadr to zadania aktywu Zw. Zaw. w planie 6-letnim

Związki zawodowe w realizacji planu 6-letniego mają do spełnienia wielkie i doniosłe zadania. Na temat roli Zw. Zaw. w wykonaniu planu dysputował w ub. wtorek aktyw związkowców woj. bydgoskiego pod przewodnictwem przew. ORZZ Śmigielskiego.

Referat na temat: „Zadania Związków Zawodowych w świetle uchwał V Plenum KC PZPR i CRR wygłosił sekretarz ORZZ Kaszubowski.

Uwaga Związków Zawodowych w realizacji Planu 6-letniego skupić się winna przede wszystkim na czterech zasadniczych problemach: na konieczności znacznego wzrostu wydajności pracy, na konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce, na podniesieniu warunków bytu klasy robotniczej oraz na przygotowaniu i wychowaniu, a nadto przeszkoleniu kadr technicznych niezbędnych do realizacji planu.

Wszystkie te zagadnienia prelegent naświetlił szeroko w obszernym referacie, który w streszczeniu podamy w swoim czasie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której związkowcy poruszali szereg aktualnych zagadnień związanych z działalnością Związków Zawodowych.

Dyskusję podsumował przew. O. R. Z. Z. Śmigielski.

Ponieważ narada wykazała szereg niedociągnięć Zw. Zaw. woj. bydgoskiego w swej działalności, a przede wszystkim w dziedzinie planów produkcyjnych, spraw organizacyjnych nad realizacją pierwszego roku planu 6-letniego oraz troski nad sprawami bytowymi zebrani postanowili:

1. Do wykonania tych podstawowych zadań umasowić ruch współzawodnictwa, którym Zw. Zaw. winny kierować i rozwijać go.

2. Zw. Zaw. będą się opierać szczególnie na konkretnych zobowiązaniach robotniczych przy współzawodnictwie pracy oraz kontroli ich wykonania z udziałem współzawodniczących, kierowników i przedstawicieli dyrekcji.

3. W realizacji planu 6-letniego Zw. Zaw. winny popularyzować i rozwijać postęp techniczny i rozwój racjonalizatorstwa.

4. Kierownictwa zakładów powinny starać się o to, aby plany produkcyjne były znane każdemu robotnikowi.

5. Kierownictwa zakładów powinny włączyć szeroki ogół kobiet do procesu produkcyjnego.

6. Należy otoczyć opieką brygady młodzieżowe i wciągnąć je do pracy związkowej.

7. Należy pogłębić świadomość wśród klasy robotniczej o socjalistycznym stosunku do pracy i własności społecznej.

8. Należy ściślej powiązać współpracę Rad Zakładowych z kierownikami majstrami i dyrekcją.

9. Należy zwiększyć udział w walce o socjalistyczną przebudowę wsi i zlikwidować do reszty wyzysk kapitalistów wiejskich.

10. Trzeba żyć zagadnieniami troski o człowieka pracy.

11. Trzeba zmienić dot. styl pracy Rad Zakładowych.

12. Czerpać z szerokiego doświadczenia radzieckich Zw. Zaw. w szerokim zakresie.

13. Przyczynić się do szkolenia kadr niezbędnych do realizacji planu.

14. Należy przyczynić się do stałego i znacznego wzrostu wydajności pracy i oszczędności.

15. Narada aktywu Związkowego wzywa całą klasę robotniczą woj. bydgoskiego do wytężenia całej swej twórczej energii dla wykonania planu 6-letniego do przedterminowego wykonania pierwszego roku planu, dając dowód ofiarnej trwałej walki w budownictwie nowego ustroju socjalistycznego w Polsce Ludowej pod kierownictwem klasy pracującej i jej kierowniczki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej powstało w Bydgoszczy

W lipcu br. powstał w Warszawie zarząd główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, który ostatnio przystąpił do organizowania placówek na prowincji.

TWP w rewolucji kulturalnej naszego kraju odegra wielką i pierwszorzędną rolę, stanie się bowiem ośrodkiem aktywizacji najszerszych mas naszego społeczeństwa na tym odcinku.

Zadaniem Towarzystwa jest, jak już sama nazwa wskazuje, szerzenie wiedzy, podnoszenie ogólnego poziomu kulturalnego oraz walka z zacofaniem kulturalnym i nieuctwem przez szeroko zakrojoną akcję odczytową w miastach, miasteczkach i na wsiach.

Linią wytyczną w akcji odczytowej będzie szerzenie przyrodniczego poglądu na świat, popularyzacja osiągnięć krajów demokracji ludowych, popularyzacja zagadnień i znaczenia 6-letniego planu, zagadnienia techniczne, ruch wyzwoleńczy narodów walczących o wolność, marksistowskie naświetlenie dorobku literackiego itd.

TWP będzie zakładało zespoły żywego słowa, będzie szerzyć wiedzę za pomocą filmu i przezroczy, będzie organizowało wieczory autorskie i będzie prowadziło akcję wydawniczą.

Oficjalnym niejako organem TWP są „Problemy”.

W ub. wtorek odbyło się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne TWP pod przewodnictwem dr. Ludwika Bandury. W skład prezydium zebrania weszli przedstawiciele: PZPR — Sawicki, WRN — dr Skopowski, UMK prof. Sośnicki, ORZZ — Kędzierski i przodowniczka pracy Zielińska.

Referat o celach i zadaniach TWP wygłosiła wicepr. zarz. gł. Bursztynowa.

Po zaznajomieniu zebranych ze statutem przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa. W skład Rady Społecznej TWP (czynnika kontrolującego zarząd) weszli: przew. dr Cieślak, zast. Alfons Markun, sekr. Jan Bączkowski. Zarząd tworzą: przew. dr Ludwik Bandura, sekr. Paweł Chmielecki, skarbnik Bogumiła Murawska, czł. zarz.: Władysław Dunarowski, Henryk Zalewski i zast. czł. zarz. Jan Ulatowski.

W skład komisji do badania gospodarki finansowej TWP weszli: Antoni Więckowski, Maria Lewandowska, Seweryna Bułkiewiczówna i Jan Ulatowski.

(r).

Kalendarzyk zebrań Kom. Obw. Pokoju

Zebranie mieszkańców rejonu 13 obwodu fabrycznego **odbędzie się 10 bm. o godz. 18 w świetlicy Szpitala Miejskiego na Bielawkach.**

Rejon ten obejmuje ulice: Chopina, Ogińskiego, Moniuszki, Karłowicza, Leona Wyczółkowskiego, Pestalozziego, Łużycka, Kurpińskiego, Szeroka i Żmudzka.

Zebranie mieszkańców rejonu 13 obwodu Szwederowo odbędzie się **11 bm. o godz. 18** przy ul. Grodzkiej nr **14** (sala poteatralna).

Rejon ten obejmuje ulice: Wały Jagiellońskie, Jana Kazimierza, Skwer Boh. Getta, Bramka, Zaułek, Batorego, Pod Blankami, Trybunalska, Jezuicka, Farna, Przyrzecze, Mennica, Ku Młynom, Niedźwiedzia, Plac Bohaterów Stalingradu, Ks. Malczewskiego, I Armii Wojska Polskiego, Plac Zjednoczenia, Rybi Rynek, Jatki, Kręta, Spichlerna, Przy Zamczysku, Plac Rewolucji Październikowej, Grodzka, Podwale, T. Magdzińskiego, Wełniany Rynek, Długa, Nowy Rynek, Wąska, Terasy, Z. Wierzbickiego, Podgórna.

Zebranie mieszkańców rejonu 9 obwodu fabrycznego, odbędzie się **dnia 10 bm. o godz. 18** w Gimnazjum Żeńskim, ul. Staszica nr 4.

Rejon ten obejmuje ulice: Curie-Skłodowskiej, Sportowa, Zamojskiego, 20 Stycznia, Al. Mickiewicza, Ignacego Paderewskiego, Plac Weyssenhoffa, Niemcewicza, Ogród Botaniczny i Al. Ossolińskich.

Praca czeka!

Wydział Pracy i Pomocy Społ. Oddział Zatrudnienia dawn. Okręgowy Urząd Zatrudnienia w Bydgoszczy potrzebuje od zaraz każdą ilość robotników tak wykwalifikowanych jak i niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiet oraz młodocianych płci męskiej od lat 16-tu do prac w budownictwie na terenie miasta Warszawy, Olsztyna i Szczecina.

Najniższy zarobek 14.500 zł a nadto kwatery i ubrania robocze bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmują: Wydział Pracy i Pomocy Społ. Oddział Zatrudnienia w Bydgoszczy ul. Cieszkowskiego 6 dawn. Okr. Urząd Zatrudnienia oraz wszystkie placówki służby zatrudnienia na terenie woj. bydgoskiego.

Kandydaci zgłaszający się do pracy w budownictwie otrzymują bezpłatny przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

Wyjeżdżającym przysługuje za czas pobytu w podróży (z domu do miejsca pracy) diety w wysokości 450 zł dziennie które wypłacone zostaną po przyjeździe do miejsca pracy przez przedsiębiorstwo.

Kurs kierowców samochodowych i motocyklowych

Automobilklub Polski — Oddział Pomorski i Okręg Pomorski Polskiego Związku Motocyklowego połączyły się w Polski Związek Motorowy. Związek ten ma przed sobą szerokie i ważne zadania, w pierwszym rzędzie popularyzację motoryzacji wśród szerokich mas społeczeństwa a w szczególności wśród młodzieży w wieku przedpoborowym.

Środkami prowadzącymi do tego celu są: sport motorowy i dobrze zorganizowane, stojące na wysokim poziomie fachowym — szkoły kierowców samochodowych.

Polski Związek Motorowy, we wszystkich większych ośrodkach województwa, jak Toruń, Grudziądz, Włocławek, Inowrocław — uruchamia szkoły kierowców samochodowych. W Bydgoszczy, w najbliższych dniach również rozpocznie się pierwszy kurs kierowców samochodowych, pod kierownictwem znanego na tutejszym terenie fachowca inż. Kochańskiego.

Zapisy przyjmuje się w Bydgoszczy przy ul. 15 Grudnia 20a od godz. 10 do 12 i od 17 do 18 codziennie w dni powszednie.

Sport

„Lekkoatleci ZKS „Spójnia” wyjechali ubiegłej niedzieli — w ramach akcji łączności miasta ze wsią — do Ślesina, rozgrywając z tam LZS pod hasłem „niech rosną kadry zdrowych i politycznie świadomych sportowców Polski Ludowej — awangardy bojowników w walce o pokój” — mecz lekkoatletyczny.

W ciężkich warunkach atmosferycznych na uwagę zasługują wyniki juniorów: kol. kol. Trzcińskiego na 100 m — 11,8 sek., 200 m — 24 sek., oraz Drozda na 100 m — 11,9 sek., Stasińskiego w skoku wzwyż — 1,55 m, oraz Smolińskiego w rzucie oszczepem — 39,45 m. W biegu na 3.000 m na przełaj zwyciężył kol. Kamieński w czasie 10,13 min.

Także dobrze zapisała się stawka młodzików na 60 m kol. kol. Siewaszewicz, Budziak i Ziółkowski. Wszyscy trzej przebiegli w czasie 9,1 sek.

Drużyna żeńska ZKS „Spójni” z powodu niestawienia się zawodniczek LZS nie stanęła na starcie. Organizacja sprawna.

W półkolonii Łochowo jest bardzo przyjemnie

Korzystając z ostatniej słonecznej niedzieli wybrałem się na stalowym rumaku do 10 km od Bydgoszczy położonego Łochowa. Celem mojej wycieczki była szkoła a raczej półkolonia dla dzieci małorolnych i średniorolnych chłopów łochowskich. Po serdecznym przywitaniu przez kierownictwo dziecińca zawarłem bliższą znajomość z dziećmi.

Półkolonia w Łochowie trwa od 15. 7. — 15. 8. br. Prowadzą ją trzy sympatyczne absolwentki bydgoskiego Liceum Pedagogicznego: Teresa Repińska, Maryla Bielicka i Wanda Kaczmarek. Z półkolonii korzysta 43 dzieci w wieku od 2—12 lat. Praca w ciągu tygodnia ujęta jest w ramach regulaminu, który przewiduje apel o godz. 8 następnie krótkie ćwiczenia gimnastyczne śniadanie i zabawy. Po obiedzie wycieczka do pobliskiego lasu a po podwieczorku pogadanki, deklamacje i wykłady. O godz. 18 dzieci wracają do domu.

Tak rodzice jak i dzieci zachwycają się swoim dziecińcem, ubolewają tylko, że zbliża się jego zamknięcie. Gdyby tak jeszcze 4 tygodnie dłużej trwał... Doskonałe prowadzenie potwierdziła dwukrotna kontrola Woj. Zw. Samopom. Chł. Półkolonię bowiem finansuje Pow. Zw. Sam. Chł. W miłej pamięci mieszkańców wsi zostanie akademia z okazji 6 rocznicy PKWN, w której dzieci półkolonii wystąpiły z tańcami ludowymi, deklamacjami i śpiewem.

Opuściłem ten miły zakątek z przeświadczeniem że półkolonia spełniła w zupełności swoje zadanie, dzięki sumiennej pracy młodych absolwentek — przyszłych nauczycielek. W drodze powrotnej spędziłem kilka przyjemnych chwil na zabawie w Prądach, którą zorganizował Gromadzki Zw. Sam. Chł. celem uzyskania funduszów na uroczyste zakończenie półkolonii w Prądach.

(Fr. K.)

Co grają kina

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa — Szczygli zaułek (19.30).
Czwartek — Szczygli zaułek (19.30).

KINA

Pomorzanin: Poszukiwacze złota. **Polonia:** Cztery pokolenia. **Wolność:** Pod dachami Paryża. **Orzeł:** Przybrana córka. **Gryf:** Górą dziewczęta. **Bałtyk:** Dusze czarnych. **Bagatela:** Spotkanie.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.45.

DYŻUR APTEK

Apteka „Plastowska” ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42. Apteka „Przy Placu Teatralnym” Armii Czerwonej 10 tel. 19-62.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 : 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro zleceń i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej. — Czwartek, 10. VIII.:

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 14.15 Muzyka operowa. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Rozmawiamy z korespondentami terenowymi. 16.30 Utwory Głazunowa. 16.50 A. Czechow — humoreska „Kameleon”. 22.20 Koncert muzyki polskiej — Bydg. program II, transmisja do Czechosłowacji.

ZEBRANIA Str. Demokratycznego

W związku z akcją scaleniową członków b. Str. Pracy ze Stronnictwem Demokratycznym, po posiedzeniu rozszerzonego plenum WK. SD., w Bydgoszczy, odbędą się w najbliższym czasie rozszerzone zebrania plenarne plenum KP SD. w następujących miejscowościach:

1 Aleksandrów Kuj. 18. 8. godz. 18
2 Brodnica, 12. 8. godz. 19
3 Bydgoszcz, 13. 8. godz. 10
4 Chełmno, 4. 8. godz. 18
5 Chojnice, 17. 8. godz. 19
6 Grudziądz, 10. 8. godz. 18
7 Inowrocław, 8. 8. godz. 17,30
8 Lipno, 20. 8. godz. 11
9 Nakło, 9. 8. godz. 19,30
10 Sępólno, 17. 8. godz. 18
11 Szubin, 11, 8, godz. 17,30
12 Świecie, 20. 8. gdz. 11
13 Toruń, 16. 8. godz. 18.30
14 Tuchola 17. 8. godz. 18,30
15 Włocławek 13. 8. g. zostanie pod.
16 Wyrzysk, 19. 8. g. zost. podan.
17 Rypin, 12. 8 godz. 17
18 Wąbrzeźno, 15. 8. godz. 17
19 Mogilno, 20. 8. godz. 9.

Na fali dnia

Nie umiemy chodzić po ulicach

Niczego nie nauczyliśmy się w czasie odbywających się często tygodni nauki chodzenia. Na drugi dzień po skasowaniu specjalnych posterunków, zapoznających przechodniów z arkanami poruszania się po arteriach miasta, rozpętuje się znów anarchia uliczna.

Skutki takiej anarchii — to wypadki.

Nie dalej jak wczoraj około g. 9 rano jakaś starsza niewiasta, chcąc przebiec jezdnię Al. 1 Maja przed zbliżającym się tramwajem od strony Bielawek, wpadła pod samochód, który wyłonił się nagle zza wozu tramwajowego.

Rezultat: okaleczenie i szpital.

Zrozumiałe, że komuś się może śpieszyć, że w dzisiejszym tempie życia każda chwila jest cenna, ale uprzytomnijmy sobie jedno: nie ma takiej ważnej sprawy, nie ma takiego pilnego interesu, które warto by było okupić kalectwem lub śmiercią (r).

Fraszka

Oł, pogoda!

Z prasy: „PIHM nie przewiduje w najbliższym czasie zmiany pogody na lepsze”... „Mrozy i śnieżyce w Brazylii...“

Wichura, błoto, ziąb i grad,
deszcz pada!
— Depresja obejmuje świat
PIHM gada.
Parasol, palto, swetry też
i masy
Ciepłej bielizny z sobą weź
na wczasy!

ERES.

Mały Felieton

Rozmówka

Syn cioci Weroniki, pięcioletni Kazio, to naprawdę „cudowne dziecko". Świętego by doprowadził do szewskiej pasji. Nikt z nim nie może sobie dać rady. Żadne sposoby nie skutkują. Wszystko na nic. Byliśmy już w dużym kłopocie, nie wiedząc co zrobić z tym obwiesiem, gdy jak na zamówienie zjawił się Feluś. Wysłuchał naszej żałosnej opowieści, po



dumał chwilę, poskrobał się w miejscu, na którym w zamierzchłych czasach rosły mu włosy, i orzekł:

— Bo wy, moi drodzy, nie umiecie z dziećmi postępować. Z dziećmi trzeba łagodnie, perswazją. Poczekajcie, niech no ja z nim pogadam!

Daliśmy więc tego śmiałka Kaziowi na pożarcie, a sami podglądaliśmy przez dziurkę od klucza. Niech z nim pogada!

Kazio siedział właśnie na podłodze i rozbierał na drobne cząstki patefon. Feluś odchrząknął i zagaił uroczyście:

— Bardzo pięknie, mój drogi, że interesujesz się mechaniką, ale na to jesteś jeszcze trochę za młody! Lepiej wyjdź do ogródka, pobaw się w piasku... Spójrz! — wspiął się na palce i pokazał Kaziowi okno — Jaskółki fruwają!...

W tym momencie Kazio spojrzał na niego z zainteresowaniem.

— A dlaczego, proszę pana, jaskółki fruwają, a krowy nie?

Feluś jakoś niepewnie odchrząknął.

— A no... widzisz... tak to już jest... krowy nie fruwają i konie nie fruwają...

— A dlaczego, proszę pana, koń ma cztery nogi, a człowiek tylko dwie?

Spostrzegliśmy, że Feluś lekko pozieleniał.

— Nie zadawaj głupich pytań! — powiedział z naciskiem. — Popatrz lepiej, jakie masz umorusane kolana! Wstyd!

Kazio uśmiechnął się złośliwie.

— Aaa... kolana... a dlaczego pan ma kolano zamiast głowy?

— Głupi jesteś! — warknął Feluś. — To się nie nazywa kolano, tylko łysina!

— Aaa... łysina... A co to jest łysina?

— To jest... tego... jak kto nie ma włosów, to mówi się...

— A dlaczego pan nie ma włosów? Żona panu wyrwała?

Feluś zabulgotał, niczym imbryk z gotującą się wodą i groźnie popatrzył na Kazia.

— Jeśli nie przestaniesz zadawać głupich pytań, to zawołam tu zaraz takiego wielkiego psa, który ci odgryzie nogę!

Kazio się jednak wcale nie przestraszył.

— Proszę pana, a czy to prawda, że jak psy pana widzą, to wyją, bo myślą, że to księżyc?

Felusiowi widocznie zrobiło się niedobrze, bo usiadł. Usłyszeliśmy tylko jego bulgocący głos:

— Kto tak ci powiedział, smarkaczu?

— Tatuś! I jeszcze to, że pan jest porządny chłop, tylko głupi, jak but z lewej nogi...

Feluś dla odmiany poczerwieniał i wrzasnął tak strasznie, że omal ciocia Weronika nie zemdlała ze strachu.

— Sam jesteś głupi, ośle dardanelski, razem ze swym tatusiem!

Mąż cioci Weroniki chrząknął w tym momencie groźnie i spojrzał na mnie znacząco, jakby pytając, czy ma się obrazić i pociągnąć Felusia za tzw. „konsekwencję", ale odradziłem mu ten nierozsądny czyn.

— Daj spokój... — szepnąłem. — Kazio mu da za swoje...

A Kazio uśmiechnął się grzecznie i pyta:

— Proszę pana, jak pan taki mądry, to niech mi pan powie dlaczego od Nowego Roku do Bożego Narodzenia jest dłużej, niż od Bożego Narodzenia do Nowego Roku?

Feluś zaniemówił. Wstał, znów usiadł, znów wstał, chwilę pokręcił się w miejscu, wreszciee zawrócił na pięcie i skoczył w stronę drzwi.

— Proszę pana! — zawrzeszczał za nim Kazio. — Jak pan taki mądry, to niech mi pan powie, dlaczego ma pan dziurawe skarpetki?

Niestety — nie dowiedział się tego nigdy. Feluś przestał nam składać wizyty. Obraził się na nasz dom.

Ale nie szkodzi. Dobrze mu tak. Niech nie będzie zbyt przemądrzały. Bo zaprawdę, zaprawdę, powiadam Wam, bywają dzieci sprytniejsze od dorosłych, dzieci, które trzy razy potrafiłyby Was sprzedać i trzy razy kupić.

Zapamiętajcie to sobie, gdyż może się to jeszcze Wam przydać. Jeśli bowiem sami nie macie potomstwa, to mają je Wasi krewni, czy znajomi.

JUR

Turniej tenisowy Zrzeszeń sportowych zakończony

KATOWICE. W poniedziałek zakończył się na kortach Górnika w Katowicach I turniej tenisowy Zrzeszeń Sportowych. W klasyfikacji drużynowej I miejsce zdobyła reprezentacja ZS Stal — 114 pkt., przed Ogniwem — 67 pkt., Związkowcem — 28 pkt., Górnikiem — 24 pkt., Włókniarzem — 11 pkt., Kolejarzem — 3 pkt., Budowlanymi i Spójnią — po 2 pkt. i Unią — 1 pkt.

Z cyklu: Nasze talenty

Jerzy Śliwa

Jerzy Śliwa — wysoki i barczysty mężczyzna o oryginalnej urodzie — jest jednym ze zdolniejszych aktorów młodego pokolenia. Nigdy nie przypuszczał, że zostanie artystą dramatycznym, bowiem, kochając całym sercem muzykę, marzył o uzyskaniu dyplomu pianisty-wirtuoza.

Urodził się w Solcu n. Wisłą w Kieleckim. Po zdaniu matury, zdradzając duże zdolności pianistyczne, przez 9 lat studiuje w konserwatorium, znajdując się pod pieczołowitą opieką znanego pedagoga i pianisty prof. Pawła Lewieckiego. Szczęśliwy przypadek jednakże związał go nierozerwalnie ze sceną. W 1937 r. poznaje Aleksandra Rodziewicza, założyciela Teatru Wołyńskiego, który w owym czasie z żywym słowem objeżdżał Kresy Wschodnie. Rodziewicz dostrzega w Śliwie przyszłego amanta charakterystycznego i powierza mu szereg ról, z których młody aktor wywiązuje się należycie.

Już sam fakt, że Śliwa gra w teatrze i równocześnie pracuje jako pianista pod okiem P. Lewieckiego — świadczy o jego nieprzeciętnych zdolnościach. Nie było mu jednakże dane pozostać pianistą wirtuozem. Oto na przeszkodzie temu staje wojna 1939 r., która zaważyła na jego dalszych losach. Działania wojenne zastają go w Łucku. W następnym roku Niemcy wywożą go do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Tu Śliwa doznaje uszkodzeń mięśni u obu rąk i nigdy więcej nie będzie mógł marzyć o karierze pianistycznej. Szczęśliwie udaje mu się wydostać z obozu koncentracyjnego i wrócić do rodzinnego Lublina, gdzie, dla utrzymania się, gra w kawiarni „U aktorów".



Z chwilą powstania w Lublinie Teatru Miejskiego pod dyrekcją Klejera, Śliwa angażuje się do teatru: jest aktorem i prowadzi kierownictwo muzyczne, a w 1945 r. przed teatralną komisją kwalifikacyjną składa egzamin aktorski i uzyskuje dyplom.

Rola maniaka Vilcana w sztuce „Przyjaciel nadejdzie wieczorem" przynosi mu sukces i zwraca na młodego aktora uwagę. Odtąd Śliwa wspina się na szczeble kariery aktorskiej. Gra kolejno w następujących sztukach: „Lisie gniazdo" (rola Bena Hubbarta), „Trasa" — Barnasia (r. majora Grimsa), „Gdzie diabeł nie może (r. Barka), „Obrona Ksantypy" (r. Sokratesa), „Senas" — Cowarda (r. Karola), „Przyjaciele" — Uspieńskiego (r. Sabirowa), „Dom otwarty" (r. Wicherkowskiego), „Tu mówi Tajmyr" (r. Diużikowa) „Klub kawalerów" (r. Nieśmiałowskiego) „Pan inspektor przyszedł" (r. Geralda), „Żołnierz i bohater" — Shaw'a (r. Bluntschliego), „Szczeniaki" (r. Barbarina), oraz w szeregu mniejszych sztukach repertuaru klasycznego i współczesnego.

Bogaty rejestr sztuk, w jakich występował Śliwa, jest najlepszym dowodem, że skala jego talentu jest duża. Sympatyczny artysta wiele zawdzięcza pp. Mozdrzewskiej Zofii i Strzeleckiemu Czesławowi, których troska o młodego, obiecującego aktora- była szczególnie żywa i serdeczna.

W sezonie 1949/50 Jerzy Śliwa gra dalej w Teatrze Wybrzeże, zyskując sobie uznanie publiczności i odnosząc dalsze sukcesy artystyczne.

Na zakończenie, p. Śliwa informuje nas, że najbardziej odpowiadają mu role charakterystyczne i psychologiczne.

(em)

SPORT

Pierwszy występ tenisistów radzieckich w Warszawie

WARSZAWA (a). Na korcie centralnym CWKS odbyły się pokazowe gry tenisowe, z udziałem zawodników i zawodniczek Związku Radzieckiego, Węgier i Polski. Zawody wywołały żywe zainteresowanie wśród publiczności stołecznej

Przed rozpoczęciem gier, zebranych na korcie zawodników radzieckich, węgierskich i polskich powitał sekretarz GKKF — Szemberg, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć przodujących w świecie sportowców radzieckich, na cześć jedności sportowców w walce o pokój, na cześć Związku Radzieckiego i przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej odpowiedział jej kierownik Biriukow, który przekazał sportowcom polskim i węgierskim pozdrowienia od sportowców ZSRR.

Następnie tenisiści polscy wręczyli wiązanki kwiatów zawodnikom zagranicznym i przystąpiono do gier pokazowych. Spotkania odbyły się w przyjacielskiej atmosferze, a zawodnicy szybko zdobyli sympatię publiczności, która przez cały czas gier nagradzała ich gorącymi oklaskami.

Ogółem rozegrano trzy spotkania pokazowe.

W grze pojedyńczej Korbut ZSRR przegrał pierwszego seta z Katoną Węgry 7:9. W drugim rozegrał się, grał dokładniej, często atakował przy siatce i wygrał seta 6:0.

W grze podwójnej kobiet Korowina — ZSRR i Erdoedi Węgry pokonały Koermoeczn Węgry i Jemielianową ZSRR 6:4, 7:5. W drugim secie Jemielianowa i Koermoeczy prowadziły 4:1, Korowina i Erdoedi potrafiły nie tylko wyrównać, ale i wygrać seta.

W najbardziej emocjonującej grze pokazowej Ozierow ZSRR i Skonecki spotkali się z parą węgierską Asboth — Adam, która zwyciężyła w finale tenisowych mistrzostw Polski. Pierwszego seta wygrała para węgierska 6:1, w drugim jednak, po ostrej walce o każdą piłkę, zwyciężyli Ozierow i Skonecki 6:2. Spotkanie przerwano w trzecim secie przy stanie 5:5, z powodu zmroku.

Program pobytu tenisistów radzieckich w Polsce

WARSZAWA (a). Po rozegranych spotkaniach pokazowych w Warszawie, przebywający obecnie w Polsce, czołowi tenisiści radzieccy wystąpią następnie w Łodzi, gdzie w środę 9 bm. rozegrają spotkania pokazowe ze Skoneckim, Jędrzejowską, Popławską i Piątkiem.

Tego samego dnia wieczorem tenisiści radzieccy i polscy pojadą do Krakowa. Tam zwiedzą zabytki miasta i budującą się Nową Hutę, obejrzą Muzeum Lenina w Poroninie oraz pojadą do Zakopanego.

W dniu 11 bm. tenisiści udadzą się do Katowic, by wystąpić w grach pokazowych w robotniczych ośrodkach Śląska. W programie przewidziane jest zwiedzenie kilku śląskich zakładów pracy. Na Śląsku oprócz czołówki polskich tenisistów, z zawodnikami radzieckimi grać będą również miejscowi tenisiści.

Ze Śląska tenisiści radzieccy i polscy wyjadą do Warszawy w dniu 14 bm.

Gburkówna złożyła 10 000 zł dla walczącej Korei

GRUDZIĄDZ (a). Reprezentantka Polski w lekkoatletyce i członkini ZKS Spójnia Grudziądz — Helena Gburkówna ofiarowała z otrzymanej z GKKF nagrody, sumę 10.000 zł na pomoc dla walczącej o wolność Korei.

Mistrzostwa pływackie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (a). W pierwszym dniu mistrzostw pływackich Niemieckiej Republiki Demokratycznej tytuły mistrzów zdobyli:

Mężczyźni — 100 m klas: Giera Magdeburg — 1:13,6. 100 m st. grzbiet: Pirl Doebeln — 1:16,8. 200 m st. dow.: Gehrhardt Dessan — 2:22,2. 4×100 st. dow. Boerde Magdeburg — 4:23,9. 4×200 st. kl. Boerde Magdeburg — 12:04,0. Skoki z wieży: Poeckel Drezno — 145,81 pkt.;

Kobiety — 100 m st. dow.: E. Schmidt Lipsk — 1:17,7. 200 m st. klas: I Schmidt Leinefelde — 3:13,2. 3×100 m st. zmien. Ośrodek Przemysłowy Lipsk — 4:19,4. 4×100 m st. grzbiet: Ośrodek Przemysłowy Lipsk — 6:10,4. Skoki: Struempel Halle — 116,57 pkt.

Czechosłowacja zwycięża Węgry

BUDAPESZT. Międzypaństwowe spotkanie siatkówki Czechosłowacja — Węgry zakończyło się, podwójnym sukcesem gości, którzy zarówno w konkurencji męskiej jak i kobiecej wygrali mecz 3:0.

Turniej piłkarski w Szczecinie

SZCZECIN. W dniach 5 i 6 bm. przeprowadzony został w Szczecinie turniej piłkarski Zrzeszeń Sportowych, przy udziale 7 drużyn.

W finale, po słabej grze, Kolejarz pokonał Związkowca 2:0 (0:0).

Lipp poprawia rekord Europy

MOSKWA. Podczas rozegranych na stadionie Dynamo w Moskwie, z okazji Święta Sportu, zawodów lekkoatletycznych, z udziałem zawodników węgierskich, padło wiele doskonałych wyników. Na czoło wysuwa się wynik Lippa, który osiągnął w pchnięciu kulą 16,93 m, co jest nowym rekordem ZSRR i Europy. Ponadto Sucharew przebiegł 100 m w 10,4, a na 200 m ustanowił rekord ZSRR czasem 21,4.

Podczas mistrzostw Armii w Kijowie Kanaki uzyskał w rzucie młotem wspaniały wynik 57,96 m.

Szosowcy na obozie w Szczecinie

SZCZECIN (a). 10 bm. do Szczecina przyjadą czołowi kolarze-szosowcy Polski, w liczbie około 30, na obóz kondycyjny, zorganizowany przez PZKol. W dniach 12—15 bm. wezmą oni udział w wyścigu „Brzegiem Polskiego Bałtyku", a następnie po obozie pojadą na 7-etapowy wyścig kolarski „Szlakiem Pokoju", na trasie od Zgorzelca do Warszawy.

HUMOR



Kłopoty fakira

— Proszę pana, ten pasażer zajął moje łóżko i nie chce go opuścić!

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 10. VIII.:

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Wyjątki z operetek. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Kronika rumuńska. 14.55 Etiudy symfoniczne R. Schumanna. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 15.55 Skrzynka Banku Polskiej Kasy Opieki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert zespołu instrumentalnego A. Tanskiego. 17.35 Porozmawiajmy — audycja B. S. 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka ludowa. 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Montaż literacki „Pan Tadeusz". 19.55 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert rozrywkowy. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Syn ludu — fragment Thoreza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99.

E-1-25049